

# Oderwany od domu

**Maria Sławińska**

KATOWICE

**21 maja odbędzie się ostatnia w tym sezonie premiera w Śląskim Teatrze Lalki i Aktora Ateneum. Będzie to „Robinson” dla dzieci od lat 7.**

Reżyser Robert Drobniuch, dyrektor Teatru Lalek Guliwer w Warszawie, został zaproszony do zrealizowania przedstawienia inspirowanego powieścią Daniela Defoe „Przypadki Robinsona Crusoe”. Na zamówienie Teatru Ateneum powstała historia teatralna o losach bohatera. – Anna Andra-ka napisała sztukę autorską inspirowaną motywami powieści. Pracując nad spektaklem, staraliśmy się przedstawić bohaterów w kontekście współczesnych wartości, ponieważ są inne niż te, które przyświecały autorowi powieści – wyjaśnia reżyser.

Oprócz teatralnej zabawy młodzi widzowie otrzymają pomocne wskazówki, jak traktować docierające do nich bodźce związane z sytuacją społeczną i polityczną wokół. „Odbiorcy będą mogli odczytać wiele znaków, które pomogą im zrozumieć obecną rzeczy-

wistość, która jest bardzo skomplikowana i dotykająca nasze umysły i nasze serca” – tymi słowami reżyser zachęca do obejrzenia spektaklu.

XVIII-wieczna powieść jest jedynie inspiracją dla przedstawienia, dlatego twórcy pozwolili sobie na odstępstwa od oryginału, zmieniając kreację drugoplanowego bohatera. – Piętaszek przyjmuje inną nazwę w naszej historii. W spektaklu nazwany jest Drugim Człowiekiem. Relacja bohaterów przebiega zupełnie inaczej niż w oryginale. Stawiamy tutaj na dialog między ludźmi - nie powtarzamy hierarchicznej struktury społecznej - po to, żeby starać się budować lepszy świat - opowiada Robert Drobniuch.

Reżyser zapytany o warstwę wizualną spektaklu, która w teatrze lalkowym jest najistotniejszym środkiem wyrazu, przyznał, że zawsze czyta literaturę poprzez sztuki plastyczne, projektując od razu wrażenia estetyczne. Tak jest też w przypadku „Robinosna”. – Wspólnie ze scenografką Katarzyną Proniewską-Mazurek dążymy do tworzenia teatru współczesnego, naszej wrażliwo-

ści, niekonwencjonalnego. Współpracuje z nami Prot Jarnuszkiewicz, który odpowiada za światła, które też pełnią bardzo ważną funkcję w budowaniu obrazów. Naszym celem jest, aby te obrazy zostały w pamięci widzów na długo - dodaje reżyser.

Istotą powieści jest doświadczanie podróży oraz próba odnalezienia się w nieoczekiwanych sytuacjach. Jest to stan, w którym obecnie, z przymusu, uciekając przed złem, tkwi wielu ludzi. Spektakl będzie próbą zasygnalizowania tego wątku. – Podróż dotychczas kojarzyła nam się z wycieczką za granicę pociągiem czy samolotem na wakacje. Dzisiaj widzimy, że ludzie nie podróżują na wakacje, tylko podróżują za życiem. Teatr jest w takim miejscu, że reaguje na to, co się dzieje, dlatego pokazujemy losy Robinsona, który jest osobą oderwaną od domu – podsumowuje reżyser.

Twórca chciałby, aby sceniczny bohater inspirował do tworzenia świata, w którym każdy znajdzie miejsce dla siebie. Warto przekonać się, czy tak się wydarzy, wybierając się na spektakl całą rodziną! ●